

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr 1 telefon 12 44  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 22

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 14 czerwca 1937 r.

Nr. 161

### Po rozstrzelaniu Tuchaczewskiego i towarzyszy

#### Niezwykły pośpiech w osądzeniu i straceniu

LONDYN. 13.6. „Exchange Telegraph” podaje wiadomość z Moskwy o wykonaniu wyroku śmierci na marszałku Tuchaczewskim oraz 7-miu współoskarżonych dowódcach armii czerwonej Jakirze, Uborewiczu, Koriku, Eidemanie, Feldmanie, Prymakowie i Putnym. Egzekucje odbyły się na podwórzu Łubianki o świcie około 3-ciej w nocy. Skazanci straceni byli jednocześnie. Wszyscy zachowali się spokojnie, czym wyróżnili się korzystnie w stosunku do poprzednio trazonych trockistów, przeważnie żydów.

Niezwykły pośpiech w osądzeniu i straceniu wysokich dygnitarzy czerwonej armii, tłumaczą w sferach poinformowanych obawą przed wystąpieniami czerwonej armii w Moskwie. Zwolennicy Tuchaczewskiego mieli jakoby przygotować pucz wojskowy, mający na celu owdarcie Kremlem, aresztowanie Stalina i jego ludzi i powierzenie władzy w ZSRR kołom wojskowym. Wykryciem tego spisku tłumaczą masowe aresztowania oficerów w czerwonej armii.

Jest bardzo prawdopodobne, że następna seria ofiar krwawego terro ru Stalina rekrutować się będzie spośród wybitnych dyplomatów sowieckich, znanych we wszystkich stolicach świata. Wymienia się tu przedewszystkim nazwiska: Karachana, Krestinskiego i Rosenberga. Wszyscy trzej są już aresztowani i osaczeni na Łubiance.

#### ROZKAZ WOROZYŁOWA

MOSKWA. 13.6. Agencja Tass donosi, iż komisarz obrony Woroszyłow opublikował rozkaz dzienny, głoszący m. in. że pomiędzy 1 a 4 czerwca odbyło się w obecności członków rządu posiedzenie rady wojennej przy komisariacie obrony, na którym wysłuchano raportu Woroszyłowa o wykryciu przez komisariat spraw wewnętrznych „zdradzieckiej wojskowej kontrrewolucyjnej faszystowskiej organizacji”. Organizacja ta działająca w ścisłej konspiracji istniała oddawna i miała na celu sabotaż, szpiegostwo i rozkład w czerwonej armii. Rozkaz dzienny entuzjastycznie aprobując wyrok na Tuchaczewskiego i towarzyszy, atakując w gwałtownych słowach „faszystę Trockiego”.

Rozkaz kom. Woroszyłowa głosi dalej, że ostatni proces dotyczył „niezdemaskowanych dotychczas zdrajców — kontrrewolucjonistów, szpiegów i spiskowców w szeregach czerwonej armii, łącząc proces ten z poprzednimi procesami lewicowych komunistów. Wedle rozkazu spiskowcy wojskowi dążyli do obalenia wszelkimi środkami władzy sowieckiej, restauracji kapitalizmu, przygotowywali zamachy na kierowników partii komunistycznej i rządu

sowieckiego i uprawiali złośliwy sabotaż w dziedzinie gospodarczej, oraz obrony kraju, usiłowali osłabić czerwoną armię i spowodować jej klęskę w razie wojny. Ponadto sprzedawali wrogom Sowietaów tajemnice wojskowe i czynili wszystko, aby przyspieszyć napaść wroga zewnętrznego na Sowiety.

Klęska czerwonej armii w wypadku wojny miała wedle przewidywań spiskowców ułatwić im obalenie obecnego reżimu, przyczem spiskowcy liczyli na pomoc wojskowych kół faszystowskich jednego z państw zagranicznych i wzamian za tę pomoc byli gotowi ożarować Ukrainę i rozbombardować związek sowiecki. Rozkaz kończy się zapewnieniami na temat „niezwycięzonej czerwonej armii” i wezwaniem do „zwiększenia bolszewickiej czujności”.

#### CO MÓWI O WYROKU TROCKI

PARYŻ. 13.6. Havas donosi z Meksyku: Trocki oświadczył korespondentowi Havasa na temat ostatnich wyłączeń w Sowietach, że dyktator sowiecki po pozbawieniu głowy partii obecnie pozbawia głowę armię. Trocki wyraził się z wielkim uznaniem o zdolnościach i zasługach skazańców i absolutnie nie daje wiary wytoczonym oskarżeniom. Sądzi raczej, że była to sprawa rywalizacji pomiędzy Woroszyłowem a Tuchaczewskim. Trocki jest zdania, że Woroszyłow okaże się w razie wojny nieudolnym dowódcą, ale że jest nadzwyczaj uległy wobec Stalina. Wywody swe Trocki zakończył następującymi słowami: „gdy biurokracja jako całość jest całkowicie niezależna od ludu, biurokracja wojskowa chce się niezależnie od biurokracji cywilnej. Zatem podłożem ostatniego procesu był konflikt pomiędzy biurem politycznym i Woroszyłowem z jednej strony a kwiatem dowództwa czerwonej armii z drugiej. Zadano straszny cios czerwonej armii, który wstrząsnął nią moralnie aż do podstaw. Interesy obrony kraju zostały poświęcone interesom zachowania władzy przez klikę rządzącą. Po procesie Zinowiewa, Kamieniewa, Radka i Piatakowa, proces Tuchaczewskiego i towarzyszy oznacza początek końca obecnej dyktatury”.

#### GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN. 13.6. Omawiając ostatnie wydarzenia w Sowietach „Observer” pisze: „Tempo t. zw. „czystki”, czyli metody usuwania swoich wrogów przez ich uśmiercanie wzrasta. Krytycy systemu sowieckiego w obrębie ZSRR są zabijani po monstrualnych procesach. Po niedawnym wytrzebieniu konspiratorów politycznych, dziś skierowano śmiertelną zemstę na konspiratorach wojskowych. Posłuszny chór potępił ich, gdy stali w obliczu śmierci jako wyrzutków społeczeństwa. Historia nie zna równie straszliwego terro ru. Nikt w Sowietach nie jest dziś pewien swego towarzysza. W tym leży również przyczyna najwyższej paniki odczuwanej przez samego dyktatora”.

„Sunday Times” w uwagach na ten sam temat oświadcza: „Ci, którzy czytali Tacyta, przypomniał sobie jakimi były ostatnie lata cesarza Tyberiusza, który, po zdławieniu spisku swego najbardziej zaufanego ministra Sejanusa, popadł w psychopatyczny stan obawy o własne bezpieczeństwo.

Zaden kraj nie może sobie pozwolić na to, jak uczyniły Sowiety, aby w ciągu 2 lat utracić większość swoich najbardziej doświadczonych poli-

tycznych, przemysłowych i wojskowych przewoźców bez poważnego osłabienia całego organizmu. O ile ludzie ci byli naprawdę winni, to dowodziłoby to, że pod rządami sowieckimi panoszy się korupcja i nieudolność gorsze nawet niż pod carem. O ile zaś byli oni niewinni, los ich odstraszyć musi innych od zastąpienia ich”.

#### ŚMIERTELNY KRZYŻ KOMUNIZMU

RZYM. 13.6. „Popolo d'Italia”, omawiając wyrok na Tuchaczewskiego i towarzyszy, pisze, iż wyrok ten jest wyrazem śmiertelnego kryzysu, jaki przechodzi komunizm w Rosji sowieckiej i gdzie indziej. O względy właśnie takiej Rosji — pisze „Popolo d'Italia”, gdzie masakra są na porządku dnia i nocy, ubiegają się t. zw. wielkie demokracje zachodu. Tu właśnie Rosja pragnęła przy współdziałaniu tychże demokracji zachodnich przenieść swoje barbarzyństwo na teren łacińskiego morza Śródziemnego. I zapewne udałoby się jej to, gdyby nie sprzeciwił najlepszej części narodu hiszpańskiego oraz legionistów włoskich, którzy na ochotnika pośpieszyli walczyć w imieniu Rzymu przeciw Moskwie. Widzimy, jak ta właśnie Rosja pograża się w przepaść wraz ze swymi absurdalnymi utopiami, ze swym superkapitalizmem i chaosem socjalnym, bezgraniczną nędzą i niezliczonymi zbrodniami, hańbiącymi rodzaj ludzki.

### „Egzekucje niszczą międzynarodowy prestige Sowietaów”

PARYŻ. 13.6. Prasa francuska wyciąga dziś wyraźne wnioski z wypadków sowieckich, nie ukrywając, że rozstrzelanie marszałka Tuchaczewskiego i siedmiu generałów podważyło poważnie w oczach Francuzów opinię o wartości Zw. sowieckiej, a tym samym postawiły pod znakiem zapytania dalszą współpracę między obu krajami.

Radykalna „Oeuvre” w artykule p. t. „Egzekucje niszczą międzynarodowy prestiż Sowietaów” pisze: że jeżeli prawdą jest, że rozstrzelani wydali obcemu państwu tajemnice wojskowe, to cóż w takim razie należy sądzić o wartości państwa sowieckiego. Zdrada najwyższych dowódców sowieckich wywołała osłupienie w politycznych i wojskowych kołach francuskich. Generałowie francuscy Schweisguth oraz Guillemin uczestniczyli w ub. roku na manewrach, kierowanych przez rozstrzelanych generałów oraz bankietach, wydawanych na cześć attachés zagranicznych. Czyż mogli spodzie-

### Przed zajęciem Bilbao

DURANDO. 13.6. Radiostacja powstańcza komunikuje: Linia obrony Bilbao składa się z trzech rzędów fortyfikacji położonych na małych wzgórzach. Na jednym z tych wzgórz dostrzeżono 8 linii rowów ziemnych. Fortyfikacje obsadzone są przez tysiące karabinów maszynowych, zaś dostępu do nich bronią trzy linie zasieków z drutów kolczastych. Pierwszą linię zdobyto w piątek na przestrzeni 12 km., druga linia została zdobyta w sobotę i przerwana w dwóch miejscach. W operacjach ze strony wojsk narodowych bierze udział 48 samolotów bombardujących i wiele samolotów myśliwskich.

Na odcinku Huesca odparto trzy uderzenia przeciwnika. Trzy samoloty przeciwnika zostały stracone.

#### MANEWR OSKRZYDLAJĄCY

PARYŻ. 13.6. Havas donosi z Bilbao: wczoraj o świcie po odparciu przeciwdzierzenia Basków pod Cordillere de Fica cztery z spośród 15 batalionów pierwszej brygady nawarskiej dokonały manewru oskrzydającego na pozycje El Gallo na wschód od szosy Murguia — Bilbao. Manewr odbył się przy poparciu 15 samolotów bombardujących, które obrzuciły pociskami stanowiska przeciwnika, podczas gdy samoloty myśliwskie ostrzeliwały z niskiej wysokości milicjantów z karabinów maszynowych. Jednocześnie artyleria zastosowała ruchomą zapórę, oraz ogień izolacyjny na skrzydłach. Po zajęciu najwyższego szczytu masywu Gastalumendi 8 batalionów zajęło nowo zdobyte pozycje dominujące

na szosą Murguia — Bilbao. Następnie zajęto niewielkie wzgórze Santa Maria, skąd można ostrzeliwać ulice Bilbao z karabinów maszynowych. Powstańcy nie mają obecnie przed sobą żadnej poważniejszej fortyfikacji rządowej, która mogłaby zatrzymać marsz na Bilbao.

#### BEZSKUTECZNE ATAKI CZERWONYCH

PARYŻ. 13.6. Havas donosi z Saragossy, że wojska rządowe kilkakrotnie nacieraly wczoraj na froncie aragonskim, lecz były odparte. Trzy brygady rządowe poparte przez liczną artylerię zostały odparte z ciężkimi stratami na odcinku Huesca. Na odcinku Chumillas wojska rządowe dwukrotnie nacieraly przy poparciu czołgów, lecz nie zdołały zbliżyć się do stanowisk powstańczych.

4 samoloty rządowe, fabrykacji sowieckiej zostały zaskoczone przez samoloty powstańcze i musiały ratować się ucieczką na terytorium francuskie.

#### POWSTANCY DALEJ NACIERAJĄ

SAN SEBASTIAN. 13.6. Powstańcza stacja radiowa komunikuje, że gen. Franco w towarzystwie generałów Davila i Varela osobiście obserwował wczoraj pierwszą fazę natarcia powstańców na froncie baskijskim. Wszelkie usiłowania przeciwnika, mające na celu odbicie utraczonych stanowisk, spowodowały jedynie wielkie straty w szeregach baskijskich. Wojska powstańcze, które brały udział w pierwszej fazie natarcia zostały złuzowane i pościg kontynuowany jest przez świeżo przybyłe oddziały. Jednocześnie powstańcy ruszyli do natarcia również na odcinku Orduna, gdzie zdobyli już nowe stanowiska.



#### O 3 KLM. OD BILBAO

SALAMANCA. 13.6. Źródła powstańcze donoszą, że rząd baskijski przeniósł się do Santander. O godz. 16 wojska powstańcze znajdowały się w odległości 3 klm. od Bilbao.

Powstańcza stacja radiowa opublikowała o godz. 23 następujący komunikat o sytuacji z godz. 17. Na froncie baskijskim wojska narodowe kontynuują natarcie, łamiąc wszelki opór. Dziś zajęto nowe doniośle pozycje, m. in. Larrabezua i wzgórze 430. Wzięto 500 jeńców i bardzo wiele materiału wojennego, m. in. kompletną baterię artylerii.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA F. O. N.

### Rozstrzelanie w Moskwie 11 b. posłów niemieckich

BERLIN. 13.6. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy o rozstrzelaniu wielu byłych komunistycznych posłów do Reichstagu,

którzy wyemigrowali do Sowietaów. Ostatnio rozstrzelano 11 b. posłów z Heinzelem Neumannem na czele.

### Pożar na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie

O godzinie 12 i pół w nocy straż pożarna została zaalarmowana wiadomością o pożarze w dużej dwupiętrowej kamienicy na rogu ul. Kal-

waryjskiej i Lwowskiej. Na miejsce pożaru wyjechały trzy wozy straży pożarnej. Przed przybyciem straży spaliła się część strychu.



Krestinski.



# Polska racja stanu i morze

Gdyby zapytać przeciętnego mieszkańca Polski, co sądzi o zagadnieniach morskich naszego kraju, — znalazłby się w niemalym kłopotcie.

Wprawdzie dużo się pisze i mówi o morzu, co roku Liga Morska i Kolonialna organizuje zebrania i zjazdy, „Święta Morza”, ale wiadomości „o wielkiej słonej wodzie” ciągle jeszcze są powierzchowne i inne niżby należało.

Morze widzimy ciągle tak, jak je poznaliśmy w książce i kinie. Jest to coś pięknego, ciekawego, ale nie zawsze realnego. Tymczasem rzeczywistość domaga się głębszego zapoznania z tym zagadnieniem.

## POD GIBRALTAREM.

Od lipca przeszłego roku trwa wojna domowa w Hiszpanii. Poza fachowcami nie wielu interesuje się tymi jej działaczami, w których bierze udział marynarka. Gdybyśmy się jednak przyjrżeli uważnie, ostrzeżelibyśmy, na czym polega waga problemu morskiego dla kraju walującego.

Powstanie narodowe w Hiszpanii miało swoją najmocniejszą bazę w miastach Marokka. Ponieważ gen. Franco nie posiadał z początku floty wojennej, musiał transportować swoich żołnierzy na półwysp Iberijski w niewielkich grupach na samolotach. Wówczas sytuacja jego wojsk była niepewna.

Dopiero gdy ściągnął z południowego Atlantyku kilka krążowników (między innymi zatopiony niedawno statek „España”) gdy udało mu się skompletować większe siły morskie, niż posiadali czerwoni, wtedy stanął mocną nogą na kontynencie Europy i mógł rozpocząć decydujące akcje pod Toledo i San Sebastian.

Bez silnej floty dostarczenie odpowiedniej pomocy dla frontu leżącego za morzem, okazało się bardzo trudne.

Prawdę tę znają od dawna Niemcy. Wiąże się to u nich m. in. ze swią domością, że droga do Prus Wschodnich prowadzi w razie wojny, przez polskie Pomorze, albo przez Bałtyk. Dlatego trzeba mieć potężną marynarkę wojenną. Dotyczy to nie tylko tych, którym zależy na transporcie armii, ale również i tych, co chcą transportowi przeszkodzić. Warto, żebyśmy o tym pomyśleli.

## BILBAO — GDYŃIA.

W tej samej wojnie hiszpańskiej rząd narodowy gen. Franco ogłosił blokadę wybrzeży baskijskich. Niestety, jak się okazało, nie mógł jej przez dłuższy czas wprowadzić w czyn, gdyż miał na to zbyt mało jednostek morskich.

Angielskie statki handlowe, przewożące żywność dla Bilbao, przedostawały się zupełnie swobodnie przez strefę zagrożoną. Zawdzięczały to eskorcie torpedowców brytyjskich, obecności w zatoce Biskajskiej okrętu „Hood” (największego okrętu liniowego Anglii) oraz świadomości, że stoi za nimi cała flota W. Brytanii, o wiele potężniejsza od sił morskich gen. Franco i Włoch łącznie.

Gdyby któreś z państw nadbałtyckich prowadziło wojnę z Polską i posiadało silniejszą od nas flotę, Gdynia stałaby się portem nieużytecznym. Cały nasz handel zamorski zamarliby, narażając kraj na miliardowe straty, w okresie, kiedy każda złotówka przyczynia się do zwycięstwa lub klęski.

## DROGI PRZYSZŁOŚCI.

Rzeczywistość polska woła wielkim głosem o budowę wielkiej floty wojennej. Potrzebujemy jej do obro-

ny naszego stanu posiadania nad morzem. Ale czy tylko dlatego? Czy zawsze nasze wybrzeże ma być skrawkiem długości 140 km? Czy zawsze mamy niepokoić się o dostęp do Gdyni i Gdańska, dlatego, że na zachód od Bydgoszczy są Niemcy i na wschód od Grudziądza — Niemcy? Chyba nie. — Wraz z wzrastającą siłą polskiego narodu, z wzmocnieniem się państwa, przyjdzie niechybnie myśl o ekspansji zamorskiej i o umocnieniu własnych baz nadmorskich. Bez silnej marynarki wojennej nie dokonamy tego.

Niestety, kryzys nie pozwala nam na realizację programu morskiego w wielkim stylu. Państwo nie ma na to pieniędzy. Na taki program musiałyby się złożyć nie tylko budowa nowych jednostek, przygotowanie baz i uzbrojenie wybrzeży, ale jeszcze i inne elementy.

## ZADANIE DLA SPOŁECZENSTWA.

Trzeba jak najwięcej obycia Polaków z morzem, trzeba, aby się z nim zrosili psychicznie, aby interesowali się wkładem sił ludzkich i pieniężnych w przedsięwzięcia morskie — trzeba aby nie przechodzili obojętnie obok problemów morza.

To jest ogromne zadanie nie dla państwa, ale dla organizacji społecznej, która by służyła idei wychowania morskiego i propagandy zagadnień morskich. Tak mniej więcej jak to robi LOPP w odniesieniu do lotnictwa.

Na tym nie koniec. Państwo nasze nie ma tyle sił, aby w krótkim czasie wyszkolić większą ilość marynarzy, obytych choćby z najbardziej podstawowymi sprawami morza.

Takie ABC morskie, co w rodzaju „szybownictwa wodnego” może dać tylko społeczna organizacja — polskie „Flottenverein” przez szerzenie sportu wodnego, naukę jachtingu, przez tworzenie kadr młodych entuzjastów żagla, steru i silnika Diesla.

## TO BĘDZIE DRÓGA WYCHOWANIA PRZYSZŁYCH PRACOWNIKÓW MORZA.

Organizacja społeczna może posunąć się jeszcze dalej. Może, mianowicie, torować drogę polskiemu handlowi zamorskiemu.

„Szczur ładowy” najłatwiej to zrozumie, jeśli porównać tę działalność do pracy Związku Polskiego, który nie zakłada sam przedsiębiorstw polskich, ale bada teren, określa jego możliwości, wyszukuje kandydatów na przedsiębiorców, ułatwia im działalność przez informacje o potrzebach danej miejscowości, o źródłach hurtowego zakupu, zbytu i t. d.

Nasz handel zamorski, szczególnie tam, gdzie jest nasza emigracja, musi być w polskim ręku. Dotyczy to nie tylko importu naszych wytworów i półfabrykatów, ale także przywozu surowców z krajów kolonialnych. Jednym słowem, byłaby to działalność mająca na celu zbudowanie potęgi gospodarczej Polski za morzami i w koloniach.

## Z GROSZY — PANCERNIKI

Do realizacji tych zamierzeń (wiele już na tym polu zrobiono) istnieje u nas specjalna organizacja popularna, znana ze swych odczytów, propagandy, obozów żeglarskich nad Na rozem i w Trokach „ELEMKA” (Liga Morska i Kolonialna). Spełnia ona wszystkie poprzednio wymienione zadania od wielu lat, a obecnie wytknęła sobie jeszcze jedno, bardzo trudne, ale konieczne.

Rzuciła mianowicie hasło stworzenia Funduszu Obrony Morskiej. Z punktu widzenia nacjonalizmu można mieć zastrzeżenia co do wyrażu „obrona”, ale fundusz na tym nie może tracić. Jest on koniecznością kraju biednego, który ma ambicję stania się bogatym, jest wyrazem dążenia narodu do siły i potęgi morskiej. Dlatego powinien powiększyć się szybko, abyśmy wprędce mogli powiedzieć, że nie jesteśmy ostatni na morzu.

Stefan Łochtin.

# „Dzień Katolicki” i Jubileusz rządów ks. Metropolity Sapiehy

KRAKÓW. 13.6. Dziś w godzinach rannych przy pięknej pogodzie rynek krakowski zaczął wypełniać się kilkudziesięciotysięczną rzeszą wiernych, przybyłych z całej archidiecezji z okazji „Dnia Katolickiego” oraz celem uczczenia dwudziestopięcioletniego jubileuszu rządów archidiecezji przez J. E. ks. Metropolite dr. Adama Stefana Sapiechę. Miasto przybrało wygląd odświętny. Na domach powiewały chorągwie narodowe. Balkony i okna ozdobiło dywa-

namy, zielenią i kwieciami. Przed głównym wejściem do kościoła mariackiego wzniesiono na wysokim podium ołtarz.

Przed godziną 10-tą generał Piasiecki przy dźwiękach marszu generalnego przyjął raport od wojska, ustawionego na placu. Po hejale z wieży Mariackiej pochyliły się sztan dary licznych organizacji i stowarzyszeń, powstali wszyscy uczestnicy uroczystości, jak również przedstawiciele władz i przedstawiciele uczelni akademickich, składając hołd wkraczającemu na stopnie ołtarza w asyście biskupów Poglewskiego, Rospada i licznych duchowieństwa dostojnemu Jubilatowi. Mszę św. pontyfikalną celebrował dostojny Jubilat, kaznodzieja zaś ks. Kosibowicz wygłosił płomienne kazanie, podkreślając w gorących prostych słowach doniosłość „Dnia Katolickiego” i jubileuszu, na który przybyły tak liczne rzesze wiernych.

Po Mszy św. dostojnemu Jubilatowi J. E. ks. Metropolicie Sapiechę zgotowano serdeczną owację, po czym na rynku odbyła się akademicka.

## Znowu wrzenie na Dalekim Wschodzie

PEKIN. 13.6. Wedle doniesień ze źródeł chińskich, sytuacja w prowincjach Dzhol i Czachar jest groźna. Siłom oddziały partyzanckie pod nazwą „Armia obrony ludowej”, które zamierzają podjąć walkę z wojskami mongolskimi, mandzurskimi i japońskimi. Poważne posiłki japońskie przybyły do Dolonnor i Czang-Pei. Podczas narady przewodów mandzurskich i mongolskich postanowiono zjednoczyć wojska mongolskie i mandzurskie pod dowództwem księcia mongolskiego Teh-Wanga. W prowincji Czachar proklamowano stan oblężenia. Władze wojskowe chińskie w prowincji Siyuan czynią gorączkowe przygotowania. Aresztowano wiele osób pod zarzutem szpiegostwa.

## Kronika telegraficzna

— Stacjonowany w Częstochowie pułk piechoty uroczysto obchodził swięto pułkowe, ustanowione na pamiątkę zwycięstwa bitwy pod Turczynem w dniu 15 czerwca 1920 r.

— W Warszawie obradował zjazd delegatów Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Obrady poświęcone były sprawozdaniom.

— W tych dniach został otwarty na Litwie w okolicy Kretynki przymusowy oboz pracy.

— W kłajpedzkiej fabryce chemicznej wybuchł pożar, wyrządzając znaczne szkody. Czterech zajętych w fabryce robotników doznało śmiertelnych poparzeń.

— W Paryżu grupa młodych ludzi demonstrowała przed dworcem Saint Lazare przeciwko premierowi Blumowi, który odprowadzał odjeżdżającego premiera van Zeelanda.

— Prezydent republiki tureckiej Kemal Ataturk ołtarował skarbowi państwa wszystkie swoje dobra i posiadłości.

— Do brytyjskiego gen. inspektora policji w Palestynie Spicera przejeżdżającego przez ulicę Jeruzolimy 3-ch arabsów dało 6 strzałów. Spicer nie odniósł szwanku. Szofer, brytyjski policjant został ciężko ranny. Sprawcy zamachu uciekli.

## Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

## F-ma Michał Girda

Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

poleca

Rowery Janus, Indian, Kordian

mocne, lekkie, eleganckie

Radioodbiorniki: Dux-Radio

Akumulatory

i Radiosprzęt

## Uroczystości w Liskowie

LISKÓW. 13.6. W związku z uroczystościami „Dnia spółdzielczości” i „Dnia rolnika” do Liskowa przybył P. Prezydent R. P., aby obejrzeć dorobek miejscowych rolników i udekorować 7 zasłużonych działaczy wiejskich, którzy przyczynili się do rozwoju tej wzorowej wsi. Obecni byli również p. premier Składkowski, ministrowie Świętosławski i Poniatowski, biskup Radziński, woj. Hauke-Nowak i przed-

stawiciele wojskowi.

W Liskowie odbyły się uroczystości, w których wzięła licznie udział ludność wiejska z pobliskich wsi.

Na cześć P. Prezydenta odbyło się w starym sierocincu w Liskowie śniadanie, w czasie którego przemówił do P. Prezydenta ks. Bliziński. W odpowiedzi P. Prezydent podkreślił zasługi ks. Blizińskiego.

## Znowu zajścia antyżydowskie w Brześciu i w Wyszkwie

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi: „Jak się dowiadujemy, w Brześciu n. Bugiem w ostatnich dniach miały miejsce napady chuligańskie na mieszkania żydowskie i przechodniów-Zy-dów.

M. in. kamieniami wybito szyby w mieszkaniu adw. Rapaporta przy ul. Marszałka Piłsudskiego 8. Sprawcy zbiegli.

Kównież niewysledzeni na razie sprawcy dokonali napadu na sklep Cukiermana przy ul. Grajewskiej i zrabowali towary.

Grupy wyroszków napastowały w kilku punktach miasta przechodzących Żydów. M. in. został ciężko ranny szklarz żydowski Gersztenzang.

Powiadomiona o zajściach policja prowadzi energiczne dochodzenie. W niektórych punktach miasta krąży patrol policyjny.

Te same pismo żydowskie donosi o zajściach antyżydowskich we wsi Trzciance koło Wyszkwia nad

Bugiem. Przebieg tych zajść był następujący:

„O północy w mieszkaniach 16 rodzin żydowskich zjawili się ludzie, którzy wypędzili wszystkich mieszkańców żydów ze wsi. Wypędzeni obozują w Wyszkwie pod gołym niebem.

Do wystąpienia tych doszło wskutek wiaćomości, że syn jednego z gospodarzy tej wsi, przejechał rowerem przez żydów w Wyszkwie, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Do antyżydowskich wystąpień doszło również w pobliskiej wsi Branszczyk.

W związku z zajściami przybył do Wyszkwia wojewoda białostocki p. Kirtikiis. W Wyszkwie i okolicy dokonano aresztowań narodowców. M. in. aresztowano studentów uniwersytetu w Warszawie Józefa Dumala i Jana Miodochowskiego oraz Feliksa Rolitowskiego, Marchewkę i Wiśniewskiego.”

## Wskutek mrozów i upałów plony o 50 proc. gorsze

Rolnictwo pow. grodzieńskiego, podobnie jak w innych powiatach północnej części Polski, w roku bieżącym zostało nawiedzone dwiema klęskami: silnymi mrozami i upałami.

W zimie, wskutek braku powłoki śnieżnej silne mrozy zniszczyły w dużej mierze zasiewy kukurydzy i pszenicy ozimej.

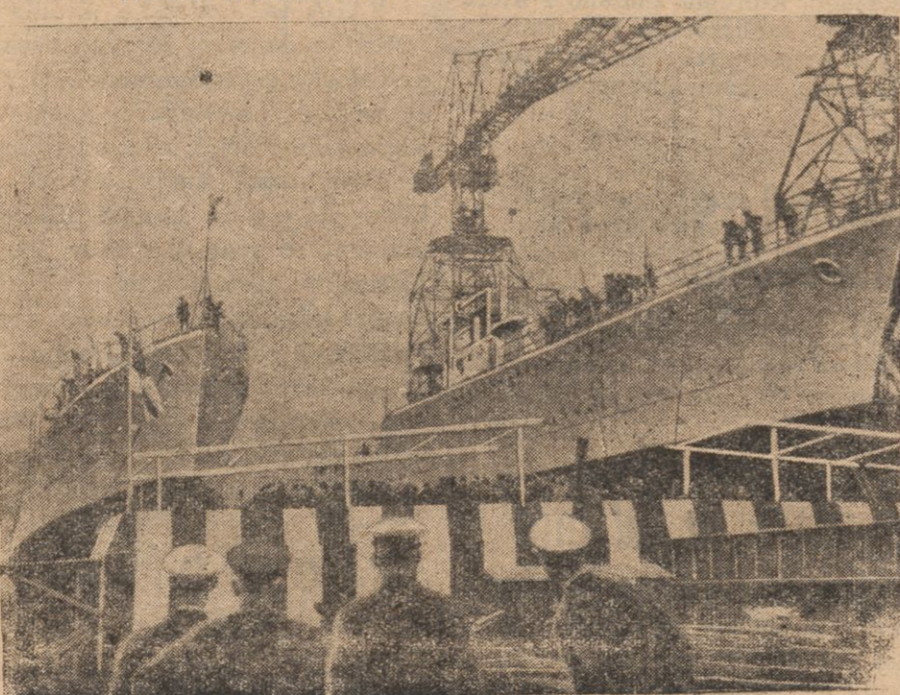
W maju, w okresie najintensywniejszej wegetacji roślin, upały, dochodzące do 40 stopni, ujemnie wpłynęły na rozwój zbóż. Najbardziej ucierpiały tereny o lekkiej glebie piaszczystej w północnej części powiatu grodzieńskiego. Bezpośrednio po upałach w końcu maja i w pierwszych dniach czerwca przyszło nagłe oziębienie i mocne przymrozki, które zniszczyły dużą część zbóż, znajdujących się w okresie kwitnienia, warzywa w ogrodach, a nawet ziemniaki, wczesne gatunki których zostały niemal do szczętu zniszczone.

W przeciwieństwie do upałów od przymrozków ucierpiały przeważnie gleby podmokłe.

Przewiduje się, że plony będą o 50 proc. a w niektórych gminach o

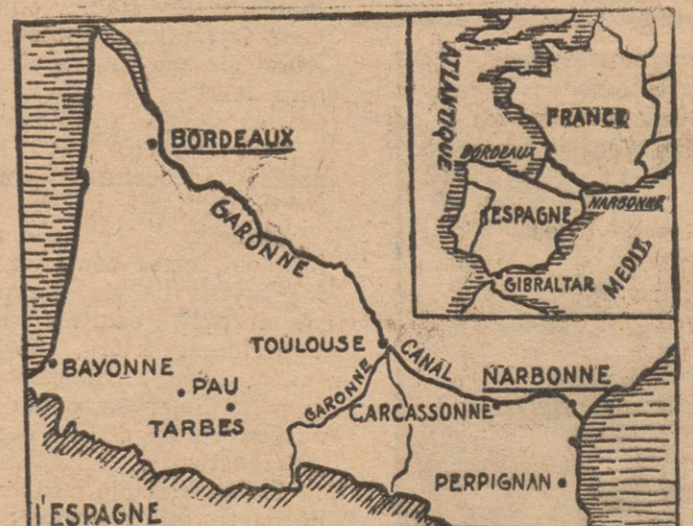
60 proc. gorsze, niż w roku ubiegłym, kiedy dużą część powiatu nawiedziła klęska gradobicia.

## NOWE TORPEDOWCE MARYNARKI ANGIELSKIEJ



„Afridi” i „Cossack” w dokach

## NOWY KANAŁ FRANCUSKI



T. zw. kanał Biskajski połączy Atlantyk z morzem Śródziemnym.



# Kiedyż się to skończy?

Mieszkańcy Zwierzynca i Sołtaniszek, od początku roku szkolnego występują przeciwko narzuconej im dzieciom koedukacji w szk. Nr. 2 i Nr. 4, obecnie, w obliczu organizacji nowego roku szkolnego, oczekują od właściwych władz szkolnych zupełnej likwidacji tego eksperymentu, przeprowadzanego ze szkodą moralną ich dzieci.

Naturalnie, że się już nie powtórzy zeszlaczony wyczyn kierowniczkich szkoły Nr. 2, p. Korcyłówny, która we wrześniu r. ubiegłego wymieniła sobie 40 dziewczynkę ze swej szkoły na odpowiednią liczbę chłopczków ze szkoły Nr. 4. Nie pomogły u-tyskiwanie i protesty rodziców; nie zrobili inspekcje i wizytacje czynników szkolnych. Trudno, tak zechciała pełna temperamento p. Korcyłówna i tak musiało pozostać. Pan Kurator oświadczył, że nie o tym nie wie; p. naczelnik Babiński — tak samo. A najbliższy współczynnik posunięć p. Korcyłówny — inspektor szkolny, p. Starościank, śnać bardziej wrażliwy na tendencje Z. N. P. i upodobania p. Korcyłówny, niż na uzasadnione życzenia rodziców katolickich i postulaty zdrowego wychowania, wolał wszystko pokryć milczeniem.

Niezrażeni niepowodzeniem rodzice, zgromadzeni w liczbie około 200 osób, na zebraniu w szkole Nr. 2 dnia 2-go kwietnia roku bież., raz jeszcze podnieśli tę sprawę. Kierowniczka szkoły, która tym razem objęła

też i przewodnictwo zebrania rodzicielskiego (pomimo obecności na sali wiceprezesa komitetu rodzicielskiego usiłowała nie dopuścić do omawiania sprawy koedukacji w swojej szkole, nazywając to dopięciem wnoszeniem polityki do szkoły. Wreszcie, nie widząc innego wyjścia z sytuacji, nie dopuściła do zakończenia zebrania rodzicielskiego i sformułowania uchwał, rozwiązując zebranie wbrew woli zgromadzonych. Oburzeni tym uczestnicy zebrania nie oszczędzili samowolnej kierownicze aż nazbyt głośno gorzkich wyrzutów, nie pomijając nawet propozycji, aby sobie przejechała się z Wilna, gdzie znacznie dalej na wschód. I rzecz ciekawa, czy znany jest p. inspektorowi Starościankowi ten nowy wyczyn p. Korcyłówny, oraz jak wygląda protokół owego zebrania rodzicielskiego?

Ale nie koniec na tym, bo p. Korcyłówna nie wyczerpała jeszcze wszystkich możliwości. Nie dając za wygraną, próbowała innego sposobu dla poratowania koedukacji w swojej szkole. Oto wezwała do szkoły na dzień 7 kwietnia r. b. gronko osób specjalnie dobranych z pośród rodziców i ci, w liczbie nie przekraczającej 17, na życzenie p. Korcyłówny i pod jej przewodnictwem, podpisali deklarację w obronie i o zachowanie nadal koedukacji w szkole Nr. 2. Odezwała się w tym wypadku żyłka dzielnicy u p. Korcyłówny, wskrzeszającej na gruncie wileńskim

ślawetną metodę polityki austriackiej „divide et impera”: rozbić jedność grona rodzicielskiego i postawić na swoim.

Ale to jeszcze nie wyczerpuje arsenału środków, jakimi p. Korcyłówna usiłuje obronić koedukację w swojej szkole. Ma tu pomoc domniemana wyższość szkoły Nr. 2 nad innymi szkołami, a osobliwie nad szkołą Nr. 4, do której wypadłoby odesłać chłopczków ze szkoły Nr. 2. Więc też bardzo chętnie, aczkolwiek mniej skromnie, o tej rzekomej wyższości swojej szkoły daje do zrozumienia i otwarcie mówi p. Korcyłówna, oczywiście w nadziei, że widmo szkoły „gorszej”, a szczególnie szkoły Nr. 4, zastraszy rodziców i dzieci. Wtedy chłopcy zostaną nadal z dziewczynkami w szkole Nr. 2 na pociechę p. Korcyłówny, na chwałę władz szkolnych i p. Starościanka w szczególności, a na triumf koedukacji.

Tymczasem ta rzekoma wyższość szkoły Nr. 2 jest bardzo wątpliwa; nie wiemy, czy w innych szkołach także opadają tynki na głowy dzieciom; czy się spotyka po paru latach uczenia się w szkole dzieci z pochodzenia katolickie, przyjęte do szkoły bez metryki, bo jeszcze nie ochrzczone i trwające w tym, dzięki pobłażliwości kierownictwa?

Wszak sama p. Korcyłówna zmuszona była uznać w bież. roku szkolnym, że przynajmniej w sprawie wspólnych ćwiczeń gimnastycznych chłopczków z dziewczynkami koedukacja jest szkodliwym nonsensem pedagogicznym.

Nic też dziwnego, że co odważniejsi rodzice zabierają swe dzieci ze szkoły Nr. 2, lub zamierzają je zabrać, jeśli koedukacja w tej szkole nie zostanie całkowicie skasowana. Tylko i w tym p. Korcyłówna przeciwstawia się woli rodziców, gdzie może. Chodzi jej o zatrzymanie chłopczków nadal w tej szkole, pierwotnie żeńskiej, aby za wszelką cenę utrzymać u siebie tak cenną zdobycz liberalizmu pedagogicznego, jaką jest koedukacja.

Wszystko to dowodzi nie wartości systemu koedukacyjnego, bo o tym już dawno orzekła swoje zdanie poważna opinia uczonych i jednogłośnie zdanie pedagogiki katolickiej, a ostatnio naukowy zjazd w Wilnie w roku 1936. Dowodzi to tylko temperamentu, upodobania osobistego i niewątpliwego tupetu p. Korcyłówny, która nie okazuje najmniejszego zrozumienia dla słusznych wymagań wychowania katolickiego i broni zaprowadzonej przez siebie koedukacji z uporem, godnym lepszej sprawy.

To też społeczeństwo katolickie Zwierzynca i Sołtaniszek, raz jeszcze podnosi publicznie tę sprawę i zapytuje, kiedy władze szkolne położą koniec niezasadnionej i szkodliwej koedukacji w szkołach Nr. 2 i Nr. 4 na Zwierzyncu w Wilnie? Czy takie traktowanie postulatów katolickich jak wyżej opisane, przyczyni się do ugrągnięcia konsolidacji w społeczeństwie, do pogłębienia zaufania rodziców do szkolnictwa publicznego?

Jeden z wielu zainteresowanych.

## Teatr i muzyka

Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dzisiaj wiecz. (o godz. 8,15) po cenach znionych po raz ostatni w bież. sezonie — nowości repertuaru, nadzwyczaj wesoła, pełna zabawnych scen i sytuacji komedia „ZABIJĘ JA...”.

Jutro wieczorem (o godz. 8,15) odbędzie się uroczystość jubileuszowa — 30-lecie scenicznego pracy aktora sceny wileńskiej Klemensa Romana, na której dana będzie nowa premiera sezonu, wznowienie arcywesołej komedii-farsy, znanej francuskiej spółki autorskiej Hennequina i Vebera, „PANI PREZESOWA”, z jubilatem w jednej z popisywanych ról. Tytułową rolę odgrywa p. Irena Detkowska-Jasińska, w otoczeniu prawie całego zespołu teatru. Reżyseria Wład. Czengero.

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro (o godz. 8,15) po cenach propagandowych dwa ostatnie przedstawienia arcywesołej komedii „OD WIECZORA DO PORANKA”.

Janina Piaskowska, artystka Teatru Polskiego w Warszawie, jedna z najwybitniejszych sił młodego pokolenia — rozpocznie okresową współpracę w Teatrze Miejskim na Pohulance w sensacyjnej i głośnej sztuce Garricka „KOBIECIA, KTÓRA ZABIŁA”, w popisowej roli tytułowej. Premiera tego znakomitego utworu ukaże się w czwartek bież. tygodnia.

Teatr Muzyczny Lutnia. Baron Cygański. — Dzisiaj, o godz. 8,15 w. wspólna operetka J. Straussa „Baron Cygański” z Kazimierzem Dembowskim w roli tytułowej. Ceny biletów letnie, zmniejszone. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

# Kronika wileńska

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Naogół dość pogodnie ze skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych.

Ciepło. Umiarkowane wiatry z północno-wschodu i północy.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Zmiany w duchowieństwie. Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa w składzie duchowieństwa wileńskiego zaszyły ostatnio następujące zmiany: ks. Bronisław Siepak, pełniący dotychczas funkcje wikarego w Podbrzeziu, mianowany został wikarym w parafii Serca Jezusowego w Wilnie, zaś ks. Walerian Holak, proboszcz w Oszmianie — dziekanem oszmiańskim. (m).

Ferie Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego rozpoczynają się w dniu 28 bież. m. i trwać będą do 1 września r. b. (m).

Liczne procesje i pielgrzymki do Kalwarii. W ciągu dnia wczorajszego z wielu kościołów wileńskich wyruszyły do Kalwarii pielgrzymki i procesje. Liczba wiernych, biorąca udział w procesjach wynosiła przeszło 5000 osób. (h)

Termin rekolekcji zamkniętych dla organistów w Seminarium Duchownym w Wilnie został już ustalony. Rekolekcje odbędą się w lipcu w dwóch turach: od dn. 12-go do 16-go i od 19-go do 23-go lipca.

## Z MIASTA.

Pielgrzymka z Tarnowa. Wczoraj rano przybyła do Wilna pielgrzymka katolicka z Tarnowa. Pielgrzymka przybyła pod osobistym kierownictwem J. E. ks. Biskupa Lisowskiego. Bierze w niej udział kapituła diecezjalna, około 70 księży i 550 członków organizacji Akcji katolickiej.

Na dworcu w Wilnie powitali ją członkowie Wil. Akcji Kat. na czele z władzami Instytutu Archidiecezjalnego i tłumy ludności. Z dworca pielgrzymka udała się do Ostrej Bramy, gdzie spotkał ją J. E. ks. Arcybiskup.

J. E. Biskup Lisowski zamieszkał w pałacu Arcybiskupim. Pielgrzymka zabawi w Wilnie przez dzisiejszy dzień. (m)

## SPRAWY MIEJSKIE.

Remont mostu Zwierzynieckiego. Jak się dowiadujemy remont mostu Zwierzynieckiego rozpoczęty zostanie jeszcze w ciągu bież. miesiąca. Z rozpoczęciem restauracji mostu przerzucona będzie obok przez Wilię kładka dla pieszych. Dla pojazdów będzie wybudowany prowizoryczny most u wylotu ul. Łukiskiej.

## SPRAWY SZKOLNE

Męskie Gimnazjum Kupieckie w Wilnie, ul. Mickiewicza 18 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 17.6 o godz. 10-ej.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Zebrań Wydziału i Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się we wtorek 15 bm. o godzinie 19, w lokalu Seminarium Polonistycznego USB. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referaty: 1) prof. H. Anders: Niemczyzna poznaliśmy w XV wieku; 2) p. mgr. Cz. Kudzinowski: O znaczeniu języków grupy ugrofińskiej w badaniach nad językami indoeuropejskimi. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Komitet „Chleb dzieciom”. Walne zebranie Komitetu odbędzie się dnia 20 bm. w pierwszym terminie o godz. 12,30, w drugim o godz. 13 w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 20—22 (w lokalu Towarzystwa Opieki nad Dziećmi) z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdania: a) ogólne, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej; 4) wybór Zarządu, 5) wybór Komisji Rewizyjnej i 6) wolne wnioski.

## SPRAWY PRASOWE.

Konfiskata „Odnowy”. Nr. 36 Tygodnika „Odnowa” skonfiskowano częściowo w dniu 10 bm. Po wydaniu drugiego nakładu z usunięciem odnośnego tekstu, nastąpiła ponowna konfiskata w dn. 11 bm., obejmująca już cały numer, bez wyjątku.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Fotografowanie w strefie nadgranicznej. Wileński Dziennik Wojewódzki z dnia 12 bm., zamieszcza rozporządzenie wojewody wileńskiego z dn. 8 bm. w sprawie fotografowania i filmowania w strefie nadgranicznej. Rozporządzenie to zawiera szereg ograniczeń, z którymi powinny się zapoznać osoby, posiadające aparaty fotograficzne i pragnące fotografować w strefie nadgranicznej.

## SPRAWY KOLEJOWE.

Ułgi dla zbiorowych wycieczek na kolei. Dyrekcja P. K. P. w związku z wzmożonym ruchem turystycznym podaje do wiadomości kas na ciworcach P. K. P., iż prawo do ulg przejazdowych przysługuje wszelkim organizacjom społecznym i innym działającym. Z ulg korzystać mogą grupy liczące co najmniej 10 osób, zaś przy grupach ponad 60 osób zmniejsza kolejowa wynosi 50 proc. (h)

## HANDEL I PRZEMYSŁ

Zabiegi o rozwój przemysłu drzewnego na Wileńszczyźnie. W najbliższych dniach do Wilna przybędą dyrektor Centrali Związku Przemysłowców Drzewnych dr. Czerwikowski i prezes Związku p. A. Malin. Właściciele badają możliwości podniesienia eksportu drzewa. (h)

Waika z potajnym handlem. W ciągu dnia wczorajszego funkcjonariusze P. P. sporządzili 5 protokołów za uprawianie potajnego handlu w niedzielę.

Jak słychać, władze administracyjne zamierzają zastosować kary nakładane na kupców za handel w święta. (h)

## ROŻNE.

Czarna kawa przy mikrofonie. W niedzielę 20 czerwca, od g. 17,30 Rozgłośnia Wileńska Polskiego Radia organizuje we własnej sali, (ul. Mickiewicza 22, wejście z bramy) Czarną Kawę przy mikrofonie.

Program bardzo urozmaicony o charakterze koncertowo-rozrywkowym.

Uczni biorą orkiestra pod dyrykcją Władysława Szczepańskiego, Olga Olgina, Marian Wawrzukowicz, J. Stołow, L. Horecki oraz orkiestra jazzowa A. Mackiewiczca.

Karty wstępu można otrzymać w Biurze Zarządu Centralnego Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Wileńska 23 m. 9, codziennie od godz. 10-tej do 14-tej.

## Zapowiedź wczesnych zbiorów zbóż

Fala upałów spowoduje, według przewidywań rolników, wyjątkowo wczesne zbiory zbóż. Tegoroczne zbiory zapowiadają się już w początkach lipca, a nie jak zazwyczaj pod koniec tego miesiąca. Wczesne dojrzewanie zbóż bardzo ujemnie odbije się na zbiorach, gdyż z powodu upałów i braku deszczów, kłosa będą bardzo małe i niepełne.

Tegoroczne susza dała się już we znaki w handlu owocowym. Ceny owoców utrzymują się wciąż na bardzo wysokim poziomie, odpowiadającym normalnie cenom nowalij w m. maju. (h)

## Wyłowienie zwłok uczenicy

Wyłowione zostały zwłoki 14-letniej uczenicy Sadowskiej, która onegdaj utonąła około plaży Warkowskiej. Była ona wychowanką internatu litewskiego. W tragicznym dniu bawła wraz z koleżankami na wycieczce. W pewnym momencie s. p. Sadowska nie pytając o zezwolenie zbliżyła się ku brzegowi chcąc się wykapać, trałiwszy na głębię uczenicy poczęła wzywać pomocy, lecz głą pośpieszono jej z ratunkiem nieszczęśliwa poszła na dno. (h)

## Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dn. 14 czerwca 1937 r.  
6,15: Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka. Dzienn. por. Audycja dla pobor. Muzyka. Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół, fragm. z „Pana Tadeusza” i muzyka. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.15: O liceach Handlowych i Administracyjnych — pog. 12.25: Mozart — koncert. 12.40: Od warty do warsztatu, aud. poświęcona rzemiosłu ślusarskiemu. 13.00: Popularna muzyka operowa. 15.00: Muzyka jazzowa. 15.10: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15: Codz. odcinek prozy. 15.25: Muzyka operetkowa. 15.45: Wład. gosp. 16.00: Najnowsze wynalazki, pog. dla dzieci starszych. 16.15: Koncert rozrywkowy w wyk. tria salonowego. 16.45: 500 lat polskiej gościnności — felieton. 17.00: Koncert chóru Tow. Śpiewaczego „Lutnia”. 17.25: Dwufortepianowa muzyka francuska. 17.50: Cieszyńska — pog. 18.00: Z naszego kraju. „Nowe schronisko turystyczne w Trokach”. 18.10: Rozmowa ze słuchaczami dyr. Rozgłośnia Wileńskiej Juliusza Petry’ego. 18.20: Wałc. 18.25: Jak realizować inscenizację piosenek — odczyt. 18.45: Wil. wiad. sportowe. 18.50: Pogad. aktualna. 19.40: Plywanie — potrzeba życia codziennego, pog. sport. 19.50: Wład. sport. 20.00: Koncert rozrywkowy. ok. 20.45: w przerwie dziennik wiecz. i pog. aktualna. 21.45: Ta trzecia — humoreska H. Sienkiewicza. 22.00: Koncert wieczorny. 22.50: Ostatnie komunikaty i wiadomości. 23.00 —

## Poświęcenie kapliczki na Pośpieszcze.

Wczoraj rano na placu za Pośpieszcza, gdzie buduje się klasztor oo. Redemptorystów i kościół Matki Boskiej Zwycięskiej, odbyła się uroczystość poświęcenia wzniesionej tam prowizorycznej kaplicy.

Na uroczystość poświęcenia przybyła liczna procesja z kościoła św. Bartłomieja, przy którym posługi

kościelne sprawują obecnie oo. Redemptorystów. Aktu poświęcenia kapliczki dokonał o. superior Świętek. Uroczystość zakończyło widowisko pod gołym niebem, odegrane po sumie przez zespół artystyczny Bractwa Sceny Katolickiej im. św. Genesjusza. m.r.s.

## Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił przeniesienie w stan nieczynny dwóch urzędników P.K.P. w Wilnie

Ostatnio warte są zanotowania dwa wypadki, w których Najw. Tryb. Administracyjny, uchylił decyzję przeniesienia w stan nieczynny pracowników Dyrekcji Wileńskiej, co pociągnie za sobą przywrócenie obydwom kolejarzom stanowisk służbowych.

W pierwszym wypadku chodziło o kontrolera ruchu Dyrekcji Wileńskiej Bronisława Zdanowicza. Został on przeniesiony w stan nieczynny, przyczyną jako powód tego zarządzenia podano, że był on karany 6-miesięcznym więzieniem za obrazę orderu Virtuti Militari.

Na skutek skargi, wniesionej przez Zdanowskiego do Najw. Tryb. Administracyjnego, okazało się z akt, iż niema żadnych dowodów ukarania Zdanowskiego, a Min. Kom. wezwane przez N. Tryb. Adm. do nadesłania odpisu wyroku sądowego, odpowiedziało, iż wyroku takiego

## Szczupak wagi 30 kg.

W Wilii na terenie gm. dołhinowskiej rybacy ze wsi Milcza złowili w sieci niezwykle okaz szczupaka-olbrzymia, który ważył 30 kg. Wobec braku nabywcy-amatora rybacy sprzedali szczupaka za 2 zł. w Dołhinowie, t. j. po 7 grosz za kilogram.

## Sport

### Mistrzostwa tenisowe W. K. S. Grodno.

W wyniku rozgrywek tenisowych o mistrzostwo W. K. S. Grodno, pierwsze miejsce i tytuł mistrza kadry zdobył por. de Latour. Rozgrywki cieszyły się dużym powodzeniem i zgromadziły na korcie wielu oficerów.

### Mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna.

W Wilnie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu, w których startowało ponad 40 zawodników. Ciekawsze wyniki są następujące: 100, 200 i 400 metrów wygrał Żyliński osiągając czasy 11,4, 23,3 i 53,3, na 800 m. Żylewicz osiągnął 2:00,5, sztafetę 4x100 m. wygrał A. Z. S. w czasie 46,1, który to czas kwalifikuje ją na drugim miejscu w tegorocznych wynikach.

Skoki w dal wygrał Wieczorek 6,68, trójkok — Rymowicz, kulę

Wojtkiewicz 13,36, oszczep — Wojtkiewicz 58,12.

Wyniki te uwzględniając miejsce we warunkach należy uważać za bardzo dobre.

### Dzisiaj początek mistrzostw tenisowych Polski.

W poniedziałek 14 czerwca rozpoczynają się w Krakowie mistrzostwa tenisowe Polski. Rozgrywki odbywać się będą na kortach krakowskiego A. Z. S.

### Dalsze wyniki naszych jeźdźców w Sopocie.

W dalszym ciągu w międzynarodowych zawodach hippicznych w Sopocie Polacy uzyskali nieco słabsze wyniki. W konkursie o nagrodę gdańskiego związku jeździeckiego rtm. Kulesza zajął drugie miejsce.

W konkursie o nagrodę m. Gdańska por. Skulicz zajął czwarte miejsce.



# Z za kotar studio

DYR. JULIUSZ PETRY ŻEGNA  
SŁUCHACZOW.

Po przesłaniu rocznym (od 6 stycznia 1936 roku) kierowanemu Kozłowskiemu Wileńskiemu, wroca do swego ukończonego Lwowa dyr. Juliusz Petry. Przez ten stosunkowo krótki okres czasu wszyscy radiostuchacze doskonale odczuli, ile na kierownictwie dyr. Petry'ego zyskała Kozłowska — a zatem i ci wszyscy, którzy jej słuchają.

W poniedziałek o godz. 18,10 przeprowadzi dyr. Petry swą ostatnią rozmowę z przedwieniskimi mikrofonami.

## CZYŚCIE POWIETRZE W CHACIE

W ramach audycji radiowych dla wsi, interesująca pogadanka z dziedziny higieny, o znaczeniu czystego powietrza w chacie, przeprowadzi p. Hanna Okryńska, we wtorek o godz. 12,15.

## MIESIĄC PROPAGANDY SPORTU PŁYWACKIEGO W RADIO.

Doceniając znaczenie sportu pływackiego — Polskie Radio poświęciło szereg swych audycji na jego propagandę.

Dnia 14 bm. o godz. 19,40 p. p. Stanisław Machowicz wygłosi pogadankę p. t. „Pływanie potrzebą życia codziennego”, ujmując temat nie tylko z punktu widzenia plażowania, ale również z punktu widzenia wychowawczego.

Poza tym w dniu 21 bm. p. R. Hrehorowicz wygłosi pogadankę p. t. „Propagujemy naukę pływania”, omawiając imprezy, związane z miesiącem propagandy sportu pływackiego oraz kursy bezpłatnej nauki pływania; w dniu 28 bm. p. mjr. Z. Mochinko w interesującej pogadance p. t. „Ratunku — tonię” poinformuje radiostuchaczy o potrzebie umiejętności pływania, jako zabezpieczenia przez wypadkami tonięcia; w dniu 5 lipca p. dyr. N. Czyż, w pogadance p. t. „Pływactwo polskie na przetomie” zda relację ze stanu obecnego; w dniu 12 lipca p. mgr. A. Michalak wytłumaczy radiostuchaczom, że sport pływacki jest jedną z ważniejszych podstaw kultury fizycznej nowoczesnego człowieka, w pogadance p. t. „Czytać, pisać i pływać”.

Wszystkie te pogadanki będą nadawane w poniedziałki o godz. 19,40.

Oprócz pogadek, poświęconych całkowicie propagandzie sportu pływackiego, sprawa ta będzie poruszana w Poradnikach Sportowych w ciągu czerwca i lipca.

Miesiąc propagandy sportu pływackiego zostanie zakończony wielką zbiorową audycją sportową, w niedzielę dn. 1 sierpnia, pt. „Pływackie zawody międzyzwojewódzkie”. W audycji tej Polskie Radio zamieści fragmenty pływackiego biegu sztafetowego 10x50 (w biegu wezmą udział uczestnicy kursów pływania Polskiego Związku Pływackiego, organizowanych z powodu miesiąca propagandy), oraz fragment z zawodów pływackich z udziałem zawodników ekstraklasy z Warszawy.

## „TRÓJGŁOS O RZEMIOŚLE SŁUSARSKIM”.

W cyklu audycji „Od warsztatu do warsztatu, poświęconych życiu rzemiosła polskiego, jego świetnej przeszłości i zagadnieniom dnia bieżącego, nadaje

Polskie Radio audycję, poświęconą rzemiosłu ślusarskiemu. Będzie to „Trójgłos o sprawach ślusarskich”, w którym zaborą głos wybitni przedstawiciele tego rzemiosła, starszy cech p. Jan Mencil, p. Franciszek Wolski i p. Ludwik Sliwinski. Audycja zostanie nadana na wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia w nadchodzący poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 12,40.

## MŁA NIESPODZIANKA

### DLA ABONENTÓW RADIOWYCH.

Polskie Radio sprawiło niespodziankę swym abonentom, dając im możliwość zdobycia jednej z 500 cennych nagród, za udział w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym. W konkursie tym, który rozpoczyna się już w bieżącym miesiącu, mogą uczestniczyć wszyscy dotychczasowi i nowozarejestrowani abonenci Polskiego Radia, jeśli opłacają będą abonament w miesiącach letnich, tj. czerwcem, lipcem i sierpniem.

Dla uczestników konkursu przeznaczono 500 cennych nagród, a przede wszystkim piękny samochód-limuzynę „Fiat 508”, wycieczki morskimi okrętami linii Gdynia—Ameryka, wycieczki do Paryża i wycieczki krajowe Polskiego Biura Podróży Francopol, wycieczki samolotowe Polskich Linii Lotniczych „Lot”, 20 superheterodyn i odbiorników radiowych firmy „Philips”, „Telefunken”, „E-ra”, „Elektrit”, „Natawis”, „Siesia” oraz Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych, 50 nagród książkowych z firmy „Trzaska, Evert i Michalski”, aparat fotograficzny „Kodak-Regent”, jedwabie, drzewa owocowe oraz komplety nici jedwabnych Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku, kupony ubraniowe i koce firmy Leszczyk, żelazka elektryczne do prasowania i maszyny do czarnej kawy firmy B-cia Borkowscy, Jerozolimskie 6, maszyna do szycia firmy „The Compisty”, zegarki z firmy F. Woronicki, nagrody firmy „Central”, neseser spółki Polskich Rymarzy i Siodlarzy i wiele innych pożytecznych przedmiotów.

Warunki konkursu są łatwe! W dniach 29 czerwca, 10, 24 lipca oraz 14 i 28 sierpnia około godz. 17,30 nadane będą audycje, w których udział wezmą cześć pieśniarzy: Mieczysław Fogg, Mieczysław Janowski, Janusz Popławski i Stanisław Witas. Otóż po wysłuchaniu audycji, należy ułożyć listę tych artystów według ich popularności.

Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero między pierwszym a piętnastym wrześniem, na kartach pocztowych, podając listy artystów, dalej swoje nazwisko i imię oraz numer abonamentu radiowego. Kwitów abonamentowych załączając nie potrzeba, gdyż opłacenie abonamentu będzie sprawdzone w kartotekach Polskiego Radia. Sąd konkursowy przyna kolejne nagrody tym radioabonentom, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone do opinii większości uczestników plebiscytu.

A więc, radiostuchacze uważaj! kto chce zdobyć darmo samochód, kto chce odbyć piękną wycieczkę lub otrzymać jedną z 500 cennych nagród, niech weźmie udział w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym.

# NARESZCIE!

Mamy swoją Polską  
kuchenkę naftowo-gazową „ISKRA”  
przewyższającą swoją dobrocią marki  
szwedzkiej. Każda sztuka gwarantowana.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa  
w firmach:

- P. Kalin i L. Zabłocki — Wielka 17
- S. H. Kulesza — Zamkowa 3
- „T. Odyniec” — Wielka 19
- „J. E. Sennewaldt” — Wileńska 25

## Mieszkania i pokoje

POKOJ umebłowany do wynajęcia na okres 3 miesięcy. Uniwersytecka 9 m. 15 albo m. 21. 1109

MIESZKANIE parterowe, suche, słoneczne, 3 pokojowe do wynajęcia oraz 1 pokój z kuchnią (osobniaki). Dowiedzieć się u właściciela ul. Tomaszowa 23-b m. 3.

DWA POKOJE do wynajęcia z wygodami i osobnym wejściem. Zamkowa 14-1

MIESZKANCO o jednym pokoju z kuchenką, lub pokój przy rodzinie potrzebny od zaraz. Otwarty pod „Mieszkanie”. 3

## Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI  
Zamkowa 10, m. 2. Kursy naturalne i konkursowe. Szybko — gruntownie — tanio!

ABSOLWENT Gimn. Zygmunta Augusta poszukuje kondycji na wyjazd na okres wakacji letnich za akromatyczne wypracowanie. Sosnowa 14 m. 3 B. P. 10615-

WYJADĘ NA WIEŚ w charakterze nauczyciela na miesiąc letnie. Przygotuję w zakresie gimnazjum humanist. język niemiecki. Warunki do omowienia. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” sub. „Student U.S.B.” w wieloletnią praktyką”. (4)

## Kupno i sprzedaż

DOM MUROWANY nowy 3 mieszkaniowy do sprzedania, młodyсад, działka ładna. Adres w administracji „Dziennika Wileńskiego” 1084/4

MOTOR o sile pół konia 385 obrotów na minutę na stały prąd, mało używany do sprzedania. Wilno, Mostowa 1. 3

DRACENY czteroletnie z powodu wyjazdu sprzedają się. Piekiesko 5-8.

## Praca poszukiwana

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki. Zapis pracownic codziennie od 10—13 Młynowa 2/9.

NARODOWIEC-ROBOTNIK obareosony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

Polskie Kino  
**Światowid** Dziś wielki nowoczesny dramat salonowy p. t.  
**„Godzina pokusy”**  
W rol. gl. Lida Baarowa i niezrównany Justyn Fröhlich  
urocza Film porusza zagadnienia: Co robią zaniedbane kobiety? Kiedy żona zdradza?  
Nad program aktualia

Przepiękny wiedeński film  
**Szalony porucznik**  
W rol. gl. GUSTAW FROELICH, LIDIA BAROWA i in.  
Nad program kolorowy dodatek i aktualia

Ostatnie dni. Rewelacyjny film  
**HELIOS** New-York — San Francisco  
W rol. gl. Joan Bennett i Fred Mac Murray. Nad progr. Atrakcje i akt.  
Ceny na wszystkie seanse balkon 34 gr. parter od 60 gr.

JUTRO Premiera **San Dodsworth** „Ta Trzeć”, „Ten Trzeci”  
Film rozgrywa się w najpiękniejszych krajach świata

Kompletna wyprzedaż platerów, kryształów i alabastru z 20 proc. rabatem tylko do 15 czerwca  
**Płyty gramofonowe.**  
DH. „T. ODYNEC” I. Malicka  
Wł. Wilno, ul. Wileńska 19

Nigdy nie jest zapóźno myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpiasz na choroby nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zlej przemiany materii, na bóle artretyczne, czy padogryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdravia substancji, zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób używania i opakowanie. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL”: GAŚMIĘCIEGO (z kogutkiem), sprzedają apteki i składy apteczne

PRZY **HEMOROIDACH** (KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)  
CZOPKI i MAŚĆ „VARIGOL”  
Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa naobranie „Embata-Stawolit”  
Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych  
Fabr. Chem. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

ULGA DLA CIERPIĄCYCH! Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa naobranie „Embata-Stawolit”  
Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych  
Fabr. Chem. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

POSZUKUJĘ posady gospodyni, mogą samodzielnie zająć się domem, znam dobrze kuchnie. Chętnie zajmę się dziećmi, albo jako ochmistrzyni w majątku. Świad. ref. ul. Bakstrza 11 m. 5, od 11 do 6 wiecz.

SIOSTRA z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną przyjmuje dyżury oraz wykonuje wszelkie zabiegi. Poważne referencje. Wilno, ul. Wilkomierska 3 m. 8 vis a vis kościoła św. Rafała. —3

GOSPODINI - KUCHARKA starsza, zdolna, świadectwa klubowe, do pojedynczej osoby, lub do małej rodziny. Łaskawe oferty proszę skierować do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Gospodyni”. (3)

BIELIZNĘ do prania przyjmuję taniej niż w pralni. Bernardyńska 8 — 12. 1107

HUGO WAST.

# ZŁOTO

Przekład autoryzowany z języka hiszpańskiego.  
(POWIEŚĆ)

— Naprzykład bankowi Blumena?

— Właśnie. Kiedy mój stary się przewrócił... Rozumie pan? Nie przyjmę ani jednej sztuki bycia, ani placu żadnego, ani kawałka pola. Jeżeli zaś mnie zmuszą do przyjęcia, w tej chwili to wszystko spieniężę i oddam panu pieniądza, a pan je ulokuje na dobre hipoteki. Nie powiedział mi pan jaką rentę może dać suma sześciu milionów pesów... Jeszcze kilich... A teraz, mój bankierze i przyjaźnieli, niech mi pan powie, dlaczego ta blondynka mówi do pana „ty” i nazywa Zabulonem...

Zachariasz wyszukał na poczekaniu jakiegoś wyjaśnienia i skierował się ku sali. Miłokos zresztą prawie nie słuchał go. W sali tańczyły elegancie pary, którym zazdrościł tej przyjemności i żałował, że jako uczeniowi, nie wolno mu uczestniczyć w zabawie starszych.

Zachariasz skorzystał z okazji wymknięcia się stąd. Wszedł już do towarzysztwa. Widziano go już w nowym ubraniu i z podstrzyżoną brodą. Teraz zaproszenia będą napływały do niego.

— Ach, Milka! Gdybyś nie była tak piękna, byłbym teraz panem serca Sary Zyto. I nie nazywałabyś mię Zabulonem... Psia krew!

Była to stara historia. Sara miała pięć czy sześć lat, kiedy jej rodzice wyemigrowali z Polski do Argentyny.

Nie sprzyjał im los, a bardziej jeszcze nie dopisywało zdrowie. Zmarli, pozostawiając Sarę w nędzy, jako piętnastoletnią dziewczynę. Znalazła wówczas schronienie w domu bliźniaków Zabulonów, gdyż wyszła za mąż za jednego z nich, Dawida, rozsądnego, choć nieśmiałego i jękała.

Byli to ładni i pracowici młodzieńcy. Obaj, Dawid i M..., przybyli z Warszawy, nie mając nic poza chałtą i kaszkietem.

Przybli w czasach sprzyjających, gdyż wnet zaczęła się wojna. Od najdawniejszych czasów żyd wolał wojnę od pokoju, który mniej sprzyjał robbieniu interesów.

Gdy się spierają władcy, a narody wzajemnie się zabijają, oko przyzwyczajone do hebrajskiego pisma Talmudu, potrafi odkryć wspaniałe koniunktury.

Żyd nie lubi wojny jako żołnierz, tylko jako dostawca aprowizujący żołnierzy i udzielający pożyczek rządowi.

Oczywiście, niekiedy musi kroczyc w szeregach i udać się na front. Zawsze jednak znajduje możność wypełnienia zaleceń Talmudu: „Jeśli się

udajesz na wojnę nie idź na przedzie, lecz z tyłu, abyś wrócić mógł pierwszy” (Pesachim, 112 b).

Obaj Zabulonowie mieli dobre oko i byli zdolni zamienić w złoto nie tylko głód i pragnienie armii, lecz również krew, ból, a nawet marsze. I czynili to z rozczulającą delikatnością i słodyczą.

Były to czasy wojny z Paragwajem, która wybuchła w listopadzie 1864 roku i trwała cztery lata z górą. Zdawało się rzeczą niemożliwą, aby nieliczna ludność tego kraju mogła stawić opór przez tak długi czas armiom sprzymierzonym Argentynie, Brazylii i Urugwaju. Należy wyjaśnić, że w tym okresie Paragwaj posiadał lepsze arsenały, warsztaty okretowe, telegrafy i koleje żelazne, aniżeli Argentyna.

Francisco Solano Lopez, zgubny, długoletni przyzdynt tego kraju zdołał zgromadzić ponad sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy w swych słynnych obozach w Cerre Leon, Encarnacion i Humaita, wywołując wojnę w tym celu, aby dać się poznać światu.

Pewnego dnia, w listopadzie 1864 r., wśród atmosfery, która nie zdradzała możliwości naruszenia pokoju, odważał się wystąpić przeciwko Brazylii, opanowując statek handlowy, który zawinął do Asuncion.

Po kilku miesiącach, bez wypowiedzenia wojny Argentynie, wtargnąwszy na jej terytorium, rozkazał wymordować załogi dwóch statków, zaskoczonych w Corrientes.

Wśród dostawców wojsk argentyńskich, które się udały na dalekie pole bitwy, znaleźli się Dawid i Ma-

tias. Jak powiedzieliśmy, jeden z nich był ożeniony z Sarą Zyto, która pozostała w mieście, jako ich pośredniczką.

Sprzedając alkohol i tytoni przemycając ziółka paragwajskie, przemycając się z obozu argentyńskiego do brazylijskiego i urugwajskiego, przy sposobności zaś docierając ukradkiem do linii paragwajskiej, czyli poprostu, wchodząc w stosunki z nieprzyjacielem, bracia Zabulon, w ciągu czterech lat, zyskali dobre setki tysięcy pesów.

Mnóstwo trzeba było przy tym dąznać niewygod i prawdziwych niebezpieczeństw, tak prawdziwych, że aż z tego wynikała tragedia. Ich dar przystosowywania się z czasem zaczął ich uniać za konieczności potrzebnych, gdyż pożyczali pieniądze, ich cierpliwość, potulność, lusia przebiegłość, cechy historyczne rasy, a poza tym niesłychane podobieństwo, tak iż jednego brano za drugiego, ułatwiały im wiele spraw i pozwalały wykazywać alibi. Wszystko to, oczywiście, sprzyjało ich powodzeniu.

Ale dopóty dzban wodę nosi... Pewnego razu patrol brazylijski przyłapał Matiasa wracającego z linii paragwajskiej, pewne zaś znaki świadczyły, że dostarczał wiadomości. Sąd wojenny wydał wyrok śmierci, który miał być wykonany w ciągu dwudziestu czterech godzin. Skazaniec ubłagał o wezwanie brata, ażeby się z nim pożegnał. Z obozu argentyńskiego przybył natychmiast słodki Dawid, rozplywając się we łzach i jękając się, jak nigdy dotychczas.

Ostrożny Matias wystąpił z niezwykłą propozycją.

— Czy nie zdołałbyś uzyskać dla mnie łaski prezydenta Mitre, głównodowodzącego armią sprzymierzoną?

— Bracie mój, droższy mi od samej nawet Sary! Nie jestem zdolny uratować życia konia, ani krowy, ani myszy, tym bardziej twojego. Jestem nieśmiały i jękać mam się, jak Mojżesz. Nie kuś mię i gotuj się raczej na śmierć...

— Nie, mój bracie, mam zbawioną myśl. Ty jesteś nieśmiały, to prawda, ale za to ja jestem odważny. Ty się jękaasz, ale ja jestem wymowny, jak jego brat Aaron.

— Tak, to prawda!

— Jestem pewien, że generał Mitre wysłucha mię i obdarzy łaską.

— Również i ja jestem pewien... gdyż mówisz jak prorok, ale jesteś pochwycony i generał nie wysłucha cię. Gotuj się na śmierć, mój drogi.

— Nie, pojedę dogenerała Mitre i powiem mu...

— Straż cię nie przepuści.

— Przepuści, jeśli zajmiesz moje miejsce. Nikt nigdy się nie dowie, którego z nas zatrzymano, a który wyszedł. Przypomnij sobie, że nawet twoja Sara, najukochańsza małżonka...

Dawid wyszukiwał wszelkich argumentów, aby odwieść Matiasa od straszliwego zamiaru. Uważał jednak za rzecz bardzo niewłaściwą wytłumaczyć mu, że choć nikt prawie ich nie rozróżniał, gdyż tak bardzo byli do siebie podobni, to przecież sam się czuł odrębny od brata.

(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI

Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1.

Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

